

KINGA KUSZAK

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
w Poznaniu*

## MOTYW ROZSTANIA W LITERATURZE DLA DZIECI - PERSPEKTYWA PEDAGOGICZNA

ABSTRACT. Kuszak Kinga, *Motyw rozstania w literaturze dla dzieci – perspektywa pedagogiczna* [Developing Teachers' Personalities and Passion in the Fluid Reality of the 21st Century – Searching for Solutions]. *Studia Edukacyjne* nr 50, 2018, Poznań 2018, pp. 57-71. Adam Mickiewicz University Press. ISSN 1233-6688. DOI: 10.14746/se.2018.50.4

The article discusses searching for solutions related to the university education of preschool and early school teachers in a time marked by intense and unpredictable changes. The fluid reality we live in poses an important challenge for those responsible for teacher training, requiring them to prepare teachers to deal with constant changes and remain open to what is yet to come. In a constantly changing reality, it is difficult to predict which competencies teachers will need in the next decades of the 21st century. It is certainly worth the effort to focus on fostering the passion and developing the personalities of future teachers working with children of preschool and early school age. The education process should also take into account the needs and expectations of the new generation of teachers, representing what the literature of the subject describes as "generation Z". Apart from including theoretical considerations, the article is an attempt to showcase selected solutions developed at the Faculty of Educational Studies of Adam Mickiewicz University in Poznań.

**Key words:** teacher education, university education, teacher competencies, personality, passion, preschool and early school education

### Wprowadzenie

Rozstanie z perspektywy dziecka ma miejsce wówczas, kiedy bliska (ważna) osoba (osoby) wyjeżdża na krótszy lub dłuższy czas, kiedy zrywa relację z dzieckiem, kiedy kochana osoba (zwierzę) odchodzi na zawsze. Każda z tych sytuacji wywołuje negatywne emocje o różnym nasileniu i może prowadzić do poczucia osamotnienia, bezsilności, bezradności, opuszczenia, straty. Każda z tych sytuacji wywołuje ból. W literaturze dla dzieci temat rozstania jest stosunkowo rzadko podejmowany, co zauważa na przykład Evelyn Kiffmann podkreślając, że społeczne przemilczenie w literaturze dla dzieci odnosi się do

takich trudnych tematów, jak choroba, żaloba, śmierć, seksualność, czy przemoc. Zdaniem tej autorki, już sam kontakt dziecka z takimi zagadnieniami podjętymi w treści utworów literackich może oznaczać dla niego trudne przeżycie. Dodaje, że tabu i trauma stanowią przyczynę stresu zarówno u dorosłych, jak i u dzieci<sup>1</sup>, z którym jedni i drudzy sobie po prostu nie radzą. Łatwiej jest bowiem dzieci bawić, rozśmieszać, żartować z nimi, pokazywać sukcesy, osiągnięcia, jasne strony życia. Dorośli czasem chcą nadmiernie chronić dzieci przed udziałem w sytuacjach trudnych. Tymczasem, codzienność dziecka nie składa się wyłącznie z zabawy i przeżywania radosnych chwil, nie zawsze jest optymistyczna. Bywa trudna, czasem dramatyczna, wypełniona smutnymi doświadczeniami, przytłaczająca, beznadziejna. Jadwiga Izdebska zaznacza, iż

niekorzystne sytuacje i warunki środowiskowe, głównie rodzinne, tkwiące poza dzieckiem, wobec których jest ono bezsilne, bezbronne, prowadzą do osłabienia więzi emocjonalnej lub jej zerwania między dzieckiem a rodzicem, rodzicami, rodzeństwem, innymi członkami rodziny, wywołując w dziecku zawsze stan osamotnienia<sup>2</sup>.

Jak pisze dalej wspomniana autorka: „jest on dla dziecka bolesną dolegliwością i przeżyciem wynikającym z braku więzi i stałego kontaktu z osobą dla dziecka znaczącą”<sup>3</sup>. Zatem, trzeba z dziećmi rozmawiać na tematy, które są dla nich ważne, które absorbują ich myśli i wywołują emocje. Należy też na ten temat dla dzieci pisać. Jednak pisać dla najmłodszych trzeba, jak to ujął Maksym Gorki „tak samo jak dla dorosłych, tylko lepiej”, tylko mądrzej, wrażliwej, głębiej. Respektując potrzeby i możliwości dziecka, wynikające z jego drogi rozwojowej (przebytej, aktualnej i przyszłej), dostrzegając specyfikę jego sytuacji, respektując wyjątkową wrażliwość. Nie można jednak powiedzieć, że tematy trudne z perspektywy dziecka nie były do tej pory w literaturze podejmowane. Często jednak ujmowano je z przymrużeniem oka, z perspektywy dorosłego, bez wglądu w autentyczne emocje dziecka znajdującego w trudnej sytuacji. Wystarczy wspomnieć zabawne, zaprezentowane „z przymrużeniem oka” przygody pełnej dystansu do siebie i świata Pippi Langstrumpf – bohaterki serii utworów Astrid Lindgren pozbawionej opieki rodziców, jednak żyjącej w poczuciu osobistego sprawstwa, bliskiej relacji z ukochanymi zwierzętami i dwojgiem rówieśników-przyjaciół. Innym przykładem niech będzie główna postać powieści Kornela Makuszyńskiego – Basia – bohaterka książki „Awantura o Basię”, która nieoczekiwanie traci matkę, „a w drodze do krewnych przechodzi z rąk do rąk, podbijając swym dziecięcym urokiem przypadkowych opiekunów, zwłaszcza mężczyzn”<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> E. Kiffmann, *Tabu i trauma*, [w:] *Tabu w literaturze i sztuce dla dzieci*, red. B. Sochańska, J. Czechowska, Poznań 2012, s. 29.

<sup>2</sup> I. Izdebska, *Dziecko osamotnione w rodzinie*, Białystok 2004, s. 27.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> R. Waksmund, *Od literatury dla dzieci do literatury dziecięcej*, Wrocław 2000, s. 343.

W tej skądinąd wartościowej powieści brakuje jednak perspektywy dziecka. Autor nie dociera do emocji i przeżyć małej dziewczynki, lecz pokazuje „uroczego aniołka”, którym każdy chce się zaopiekować. Kolejnym przykładem niech będzie Sara Crewe – bohaterka powieści Frances Hodgson Burnnett, która wychowuje się bez matki, natomiast zamożny ojciec stanowi obiekt miłości i silnego przywiązania. To właśnie rozstanie z ojcem jest dla bohaterki trudnym doświadczeniem, a jeszcze trudniejsze – zmierzenie się z wiadomością o jego śmierci i jej konsekwencjami. To moment, w którym rzeczywistość Sary zupełnie się zmienia. Z uprzywilejowanej, zamożnej uczennicy elitarnej pensji dla dziewcząt staje się służącą zatrudnioną do wykonywania najbardziej upokarzających prac. Wyobrażenia bohaterki i jej optymizm pozwalają jej mierzyć się z trudami codzienności. Pogoda ducha i optymizm bohaterki są jednak nienaturalne i odległe od rzeczywistych emocji doświadczanych przez dziecko, że trudno dziś uznać, aby powieść ta mogła stanowić punkt odniesienia dla dzieci mierzących się z sytuacją rozstania z bliskimi.

W związku z powyżej przedstawionymi wątpliwościami, dla potrzeb niniejszego artykułu wybrałam trzy nowe teksty autorów polskojęzycznych, zakładając, że ich sposób literackiej narracji jest (powinien być) najbliższy doświadczeniom językowym i kulturowym polskich dzieci. Bliskie zatem młodym czytelnikom będą wyrażone w języku opisy świata i zdarzeń, obrazy przeżyć i emocji bohaterów, metafory i treści wyrażone za ich pośrednictwem nie wprost, przysłowia, związki frazeologiczne i tym podobne, które pozwalają stworzyć literacki obraz sytuacji dziecka. Historie dotyczą rówieśników współczesnych dzieci, mogą więc toczyć się w sąsiednim domu, w mieszkaniu naprzeciwko, mogą dotyczyć kolegi/koleżanki z przedszkola lub szkoły.

## Literackie obrazy rozstania adresowane do dzieci

Podjmując namysł nad zagadnieniem rozstania w polskiej najnowszej literaturze dla dzieci, chciałabym podążać tropem psycholingwistki Sylviane Rigolet, która zauważa, iż czytanie dzieciom książek poruszających trudne tematy nigdy nie powinno odbywać się w momencie konkretnego wydarzenia, które wytrąca dziecko z równowagi psychicznej. Nie powinno być również traktowane jako narzędzie terapeutyczne, lecz jako dzieło artystyczne<sup>5</sup>. Jak dodaje Antoni Smuszkiewicz, dzieło literackie proponując nową dla czytelnika konwencję wypowiedzi artystycznej, nastawione jest nie tylko na przekaz informacji (opisywanie świata empirycznego, roztrząsanie problemów moralnych, wpajanie zasad etycznych itp.), ale także na sposób tego przekazu. Utwór prezentuje wówczas czytelnikowi własną strukturę w stopniu

<sup>5</sup> S. Rigolet, *Tabu – stereotypy i trudne tematy – tematy delikatne.... Czy dla wszystkich*, [w:] *Tabu w literaturze i sztuce dla dzieci*, red. B. Sochańska, J. Czechowska, Poznań 2012, s. 46.

wyższym, niż czyni to każdy inny tekst artystyczny, eksponujący funkcję poetycką<sup>6</sup>. Bajka, opowiadanie, przypowieść będące takimi właśnie dziełami literackimi, posługując się wyszukany językiem jako narzędziem wyrażania myśli i opisywania świata zewnętrznego i wewnętrznego, tego aktualnie dostępnego, ale także tego nieobecnego i niedostępnego doświadczeniu zmysłowemu, pozwalają dziecku „podróżować w czasie i przestrzeni, wchodzić w świat wyobraźni i poznawać twórczą moc języka”<sup>7</sup>. Zdaniem Joelle Turin,

wydarzenia i bohaterowie, których przedstawiają nam opowiadania, oraz rzeczy, o których mówią, nie należą do naszego świata. Przywołanie ich w czasie fikcyjnym sytuuje je w miejscach dalekich od kontekstu, w jakim żyje dziecko, oraz w czasie innym, niż ten, w którym snujemy opowiadanie. W ten sposób narracja, podstawowy sposób myślenia wzbudza emocje i zdradza dziecku prawdy nie raniąc go i kierując jego uwagę na kwestie, których przez długie lata mogłoby nie dostrzec<sup>8</sup>.

Pozwala dziecku dostrzec, zmierzyć się, zrozumieć trudne zagadnienia obecne w życiu ludzi. W tej części opracowania chciałabym zatem skoncentrować swoją uwagę na literackich (operujących metaforą, bogatą frazeologią, wyszukany słownictwem, interesującym dialogiem, dynamiczną narracją, interesującym opisem sytuacji) opowieściach podejmujących wątek rozstania. Punktem wyjścia do poszukiwania literatury i jej analizy będzie dla mnie przyczyna rozstania dziecka z bliską osobą/osobami. Wyodrębniłam zatem:

1. Rozstanie jako oddalenie się od siebie. Podróż (wyjazd) jako przyczyna rozstania.

2. Rozstanie jako rozejście się na pewien czas lub na zawsze. Rozpad małżeństwa rodziców jako przyczyna rozstania.

3. Rozstanie na zawsze. Śmierć jako przyczyna rozstania.

Utworki, które wybrałam do analizy pozwala dorosłemu czytającemu dziecku (czytającemu z dzieckiem) poprowadzić dziecko przez sytuację trudną, będącą motywem przewodnim utworu. Każda z tych opowieści, aby być wiarygodną dla dziecka porusza dorosłego. Mam bowiem świadomość, co podkreśla Sylviane Rigolet, że

nawet doskonała książka, jeśli nie poruszy dorosłego, nie zostanie przekazana dziecku w sposób wystarczająco zaangażowany i prawdziwy, który mógłby otworzyć przed nim drzwi i spowodować identyfikację z dziełem. Identyfikacja z treścią książki jest procesem przeznaczonym dla dziecka. Proces ten powinien pozwolić mu na odkrycie osobistego znaczenia książki, powinien połączyć je z opowiedzianą historią, pozostawiając jednocześnie dziecku możliwość zinternalizowania jej na swój indywidualny sposób<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> A. Smuszkiewicz, *Literatura dla dzieci. Podręcznik dla studentów kierunków pedagogicznych*, Poznań 2015, s. 342.

<sup>7</sup> S. Rigolet, *Tabu – stereotypy i trudne tematy*, s. 49.

<sup>8</sup> Tamże, s. 50.

<sup>9</sup> Tamże, s. 51-52.

## Rozstanie jako oddalenie się od siebie. Podróż (wyjazd) jako przyczyna rozstania

Rozstanie związane z wyjazdem dotyczy zazwyczaj dzieci, kiedy jedno z rodziców czasowo opuszcza rodzinę w związku z obowiązkami zawodowymi lub ze względu ekonomicznego – w poszukiwaniu lepiej płatnej pracy. Dzieci wyjeżdżające z rodzicami, stają wobec konieczności rozstania z dziadkami, dalszą rodziną, rówieśnikami. Rozłąka wywołuje zazwyczaj tęsknotę<sup>10</sup>. Tęsknota jest mniejsza, kiedy rozstanie jest stosunkowo krótkie, a dziecko rozumie i akceptuje jego konieczność. Relacje dziecka z najbliższymi w praktyce różnią się i można je usytuować na kontinuum: od bliskich (bezpośrednich), przez dalekie (formalne), do okazjonalnych (rzadkich). W świetle współczesnej wiedzy mamy świadomość, że doświadczenie wczesnego przywiązania jest podstawą do ukształtowania ważnych zasobów jednostki. Dzieci tęsknią więc za osobami bliskimi, za osobami, które kochają, z którymi ukształtowały silną więź. Wioletta Danielewicz zwraca uwagę, że rzadziej tęsknią dzieci starsze i młodzież, w porównaniu z młodszymi, gdyż ta grupa potrafi nawiązać satysfakcjonujące relacje z innymi ludźmi, w tym z rówieśnikami<sup>11</sup>. Warunkiem satysfakcjonujących relacji z rówieśnikami są jednak doświadczenia wyniesione z domu. Bowiem, na gruncie rówieśniczym „młodzi ludzie mają szansę uruchomić wyniesione z domu umiejętności społeczne, a tym samym poznawać zachowania, oczekiwania i potrzeby innych osób”<sup>12</sup>. W tym kontekście wczesna separacja z opiekunem może w konsekwencji utrudniać lub zaburzać późniejsze relacje społeczne jednostki. Przyczyną braku tęsknoty ze strony dziecka może być długi czas spędzony przez opiekuna za granicą. Dziecko nie stworzyło wówczas silnej więzi z tym opiekunem. Trzeba też zaznaczyć, że relacje przywiązaniowe dziecka z poszczególnymi członkami rodziny są różne i dzięki temu przyczyniają się do „kształtowania wewnętrznego modelu relacji społecznych”<sup>13</sup>.

Historia, którą wybrałam do analizy, to opowieść o rozstaniu sześciolatniego chłopca i jego dziadka. Wybrałam nieoczywistą opowieść podejmującą wątek zerwanych więzi bohatera z rodzicami i jednocześnie jego bliskiej relacji z dziadkiem – najważniejszym opiekunem i obiektem przywiązania. Temat ten podjęła Anna Onichimowska w jednym z opowiadań zawartych w tomie zatytułowanym *Najwyższa góra świata*, a historia nosi tytuł „Walizka”. Autorka proponuje młodym czytelnikom opowieść o przygotowaniu młodego

<sup>10</sup> W. Danielewicz, *Dziecko w rodzinie rozłączonej*, [w:] *Dziecko w rodzinie i w środowisku rówieśniczym*, red. J. Izdebska, Białystok 2003, s. 137.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> A. Brzezińska, K. Appelt, B. Ziółkowska, *Psychologia rozwoju człowieka*, Sopot 2016, s. 260.

<sup>13</sup> M. Plopa, *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Kraków 2005, s. 98.

bohatera – sześciolatniego Bogusia do rozstania z dziadkiem i podróży przez ocean. Jest to opowieść, w której radość z perspektywy spotkania z długo niewidzianymi rodzicami i siostrą splata się ze smutkiem związanym z nieuchronnym rozstaniem z ukochanym dziadkiem. Bilet do Ameryki bohater odbiera w dniu swoich szóstych urodzin. Akurat wtedy, kiedy otrzymał od dziadka wymarzony prezent – jego starą walizkę, walizkę pełną wspomnień. Wcześniej zapytany przez dziadka o wymarzony prezent urodzinowy, Boguś poprosił o walizkę: „Tę wielgachną. Z kolorowymi nalepkami”<sup>14</sup>. Walizkę niezwykłą, w środku pachnącą wodą kolońską i tytoniem z fajki, z nalepkami tworzącymi niezwykły wzór, a wśród nich Beduin na wielbłądzie, statek sunący po niebieskim morzu – wspomnienia dziadka z podróży. I tak, walizka otrzymana od dziadka staje się symbolem zbliżającej się podróży chłopca, podróży w nieznaną, podróży za ocean. Jest symbolem odległości, która od tam będzie dzielić wnuczka i jego dziadka. Jerzy Bralczyk pisząc o odległości z perspektywy językoznawcy zaznacza, że

oprócz dzisiejszego znaczenia odstępów między punktami, które mogą stanowić rzeczy i ludzie, kiedyś „odległość” oznaczała też „niebytność”, nieobecność – taka odległość wynikała z dłuższego „odlegnięcia”<sup>15</sup>.

Mamy w tej opowieści właśnie przykład dużego „odlegnięcia” i w konsekwencji perspektywę „niebytności” dziadka w życiu wnuczka. Obaj bohaterowie zdają sobie sprawę z tego, że od momentu wejścia chłopca na pokład samolotu „niebytność” będzie ich udziałem: dziadka nie będzie już w życiu chłopca, a wnuczka w życiu dojrzałego mężczyzny. Jednak walizka, z którą Boguś wyruszy w podróż jest symbolem więzi łączącej bohaterów. Symbolizuje relację, którą chłopiec werbalizuje w następujący sposób:

bo ja bym chciał, żebyś do mnie często przyjeżdżał. To w co się wtedy spakujesz? Ja ci ją pożyczam – ciągnąłem. – Ona jest moja, ale twoja też jest troszeczkę. I jak do mnie przyjedziesz, to mi ją wtedy oddasz. A jak będziesz chciał tu wrócić, to znów ci ją pożyczę – skończyłem, że tak wszystko, co chciałem, udało mi się powiedzieć<sup>16</sup>.

Walizka jest zatem przedmiotem wspólnym, łączącym bohaterów. Dopóki przedmiot jest wspólny, istnieje relacja między osobami, które od tam będą sobie walizkę pożyczać i oddawać, a więc dbać o to, aby relację podtrzymywać.

Struktura opowiadania i kolejne wątki pozwalają dziecku oswoić się i zrozumieć trudną sytuację, która została przedstawiona w tabeli 1.

<sup>14</sup> A. Onichimowska, *Najwyższa góra świata*, Łódź 2018, s. 40.

<sup>15</sup> J. Bralczyk, *W drogę!!!* Olszanica 2016.

<sup>16</sup> A. Onichimowska, *Najwyższa góra świata*, s. 58.

Tabela 1

## Analiza opowiadania „Walizka”

Struktura tekstu	Dominujący motyw	Treść/fragmenty utworu
Część pierwsza	Codzienne życie chłopca i dziadka, przygotowanie do zbliżających się szóstych urodzin Bogusia	„Niedługo są twoje urodziny, bracie – powiedział dziadek i przyjrzał mi się uważnie. – Stań przy framudze – mruknął do mnie i pobiegł po centymetr, linijkę i długopis. A potem przyłożył mi linijkę do głowy (...) – Zobacz jak urosłeś – ucieszył się i zaczął mierzyć odległość od poprzedniej kreski do dzisiejszej. – Sześć centymetrów! – I spojrzal na mnie z dumą”.
Część druga	Od ucieczki przed nieakceptowaną informacją, do akceptacji tego, co nieuchronne	Wiadomość o wyjeździe. Przygotowanie do wyjazdu i stopniowe godzenie się chłopca z perspektywą rozstania z dziadkiem, które odbywa się w następujących etapach: – nieakceptacji informacji na temat wyjazdu: „przykryłem głowę poduszką. Słyszałem, że mnie wołają. Zatkaną uszy i skuliłem się w zwierzątko” <sup>17</sup> ; – zaprzeczania: „- Dziadku... ja nie pojadę, dobrze? Kiedy powiedziałem to głośno, wszystko od razu wydało mi się proste. Przecież wystarczy wyrzucić bilet” <sup>18</sup> . Bohater nie chce przyjąć, zaakceptować tego, co nieuchronnie niesie życie – faktu zbliżającego się rozstania z dziadkiem; – osuwania z tym, co nieuchronne: „Dziadek mówił i mówił, a ja wciąż milczałem. Przypomniały mi się różne rzeczy jeszcze z czasów, kiedy byłem mały, potem wyjazd rodziców, a potem – jak w przyspieszonym filmie – przesuwały mi się przed oczami różne sceny z naszego życia z dziadkiem. Usłyszałem nagle jak mówi: – Przecie, że będziemy się odwiedzać, prawda? Będziesz do mnie pisał, I przysyłał mi zdjęcia i widokówki z tych wszystkich miejsc, do których pojedziesz. To będzie trochę tak, jakbyśmy byli razem” <sup>19</sup> ; – szukania pozytywnych aspektów w nieuchronności następujących zdarzeń podczas rozmowy z rówieśnikami. „- Jakim samolotem lecisz? Boingiem” – spytał Frycek po chwili milczenia. – Jeszcze nie wiem – przyznałem (...). Ale by było fajnie – ucieszył się Frycek. Też byśmy się przelecieli samolotem. – Dowiedz się, jak jest naprawdę z tymi Indianami – mówił właśnie Jasiek, gdy drzwi otworzyły się i stanął w nich dziadek” <sup>20</sup> .

<sup>17</sup> Tamże, s. 49.<sup>18</sup> Tamże, s. 50.<sup>19</sup> Tamże, s. 51.<sup>20</sup> Tamże, s. 56.

Część trzecia	Akceptacja sytuacji i planowanie przyszłości	„Bo ja bym chciał, żebyś do mnie często przyjeżdżał. To w co się wtedy spakujesz? Ja ci ją pożyczam – ciągnąłem. – Ona jest moja, ale twoja też jest troszeczkę. I jak do mnie przyjedziesz, to mi ją wtedy oddasz. A jak będziesz chciał tu wrócić, to znów ci ją pożyczę – skończyłem, że tak wszystko, co chciałem, udało mi się powiedzieć” <sup>21</sup> .
---------------	--	---

## **Rozstanie jako rozejście się na pewien czas lub na zawsze. Rozpad małżeństwa rodziców jako przyczyna rozstania**

Tomasz Szlendak zaznacza, że samotne rodzicielstwo nie jest „produktem zindywidualizowanej kultury późnonowoczesnej”<sup>22</sup>, występowało już dużo wcześniej. Inne były jednak powody samotnego rodzicielstwa w przeszłości, a inne są dzisiaj. Współcześnie mamy do czynienia z samotnym rodzicielstwem jako konsekwencją rozpadu związku. Mamy też samotne rodzicielstwo z wyboru. W obu przypadkach inna jest oczywiście sytuacja psychologiczna dziecka. Nie będę jednak tego wątku rozwijać. Zajmę się sytuacją rozstania i rozwodu. Rozstanie (separacja) małżonków poprzedza sytuacja rozwodu. Z kolei rozwód jest zakończeniem związku małżeńskiego, które zostaje prawnie usankcjonowane i stanowi efekt decyzji jednego lub obojga małżonków. Maria Beisert traktuje rozwód jako nienormalny kryzys rozwojowy, który jest zdarzeniem nieplanowanym, wykraczającym poza oczekiwany bieg życia. Dla jednostki stanowi krytyczne wydarzenie życiowe, a dla rodziny jest momentem przełomowym, gdyż wpływa na zmianę jej funkcjonowania<sup>23</sup>. Konsekwencją rozstania partnerów mających wspólne dzieci jest zazwyczaj samotne rodzicielstwo jednego z nich. Dla dziecka, co podkreśla Jadwiga Izdebska, rozwód ma nie tylko charakter formalny – prawny, ale przede wszystkim emocjonalny. Dodaje, że w sytuacji rozwodu „negatywne doświadczenia i przeżycia, jakich dziecko doznaje nakładają się na siebie, kumulują, co powoduje, że rozwód jest zawsze dla niego bardzo bolesnym i złożonym przeżyciem”<sup>24</sup>. Trzeba dodać, że również okres poprzedzający to wydarzenie jest dla dziecka czasem silnego stresu i negatywnych emocji<sup>25</sup>.

Opowiadanie Anny Onichimowskiej zatytułowane „Będę dzielna” z tomu *Najwyższa góra świata* stanowi opowieść o rozstaniu dziewczynki z mamą. Historia rozpoczyna się od słów bohaterki-narratorki: „Wczoraj odeszła od nas mamusia. Ode mnie i od taty”<sup>26</sup>. Opowieść jest obrazem „nowego” ojcostwa,

<sup>21</sup> Tamże, s. 58.

<sup>22</sup> T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2011, s. 475.

<sup>23</sup> L. Bakiera, Ż. Steller, *Leksykon psychologii rozwoju człowieka*, Warszawa 2011, s. 138.

<sup>24</sup> J. Izdebska, *Dziecko osamotnione w rodzinie*, Białystok 2004, s. 93.

<sup>25</sup> K. Kuszak, *Rozwód – jak pomóc?* Życie Szkoły, 2009, 3, s. 39.

<sup>26</sup> A. Onichimowska *Będę dzielna*, [w:] *Najwyższa góra świata*, Łódź 2018.

rozumianego jako „pełnoprawne czy pełnoetatowe opiekowanie się dzieckiem”<sup>27</sup>. Odejście matki do innego mężczyzny jest punktem wyjścia do budowania relacji córki i ojca. Jak pisze Tomasz Szlendak, „uwalnia bohatera z tradycyjnej męskości, kobietę zaś od bycia jedynym wsparciem emocjonalnym dla dziecka”<sup>28</sup>. Mamy więc w tym opowiadaniu ojca, który musi zmierzyć się z własnymi emocjami i emocjami córki, z nowymi zadaniami i wspólną codziennością. Jest przy tym autentyczny, nieco bezradny „– *Tatusiu! – zawołała. – Co mam założyć? – Przecież tu leży twoje ubranie – zdziwił się tato, a ja zdziwiłam się jeszcze bardziej, że każe mi zakładać brudne*”<sup>29</sup>. Anna Onichimowska w utworze adresowanym do młodych odbiorców ukazuje proces przekształcenia tradycyjnego modelu życia rodzinnego (odejście żony i matki) i budowania nowych relacji między członkami rodziny (samotny ojciec wychowujący córkę i dochodząca matka – macierzyństwo wizytowe, macierzyństwo na odległość).

Tabela 2

## Analiza opowiadania „Będę dzielna”

Struktura tekstu	Dominujący motyw	Treść/fragmenty utworu
Część pierwsza	Rozstanie dziewczynki z mamą	„to był okropny dzień. Płakaliśmy całe popołudnie. Wszyscy troje” <sup>30</sup> .
Część druga	Odnajdywanie się dziewczynki i jej ojca w nowej sytuacji	„– Wstawaj, czas do przedszkola – powiedział i uśmiechnął się do mnie. – Dzisiaj ty mnie odprowadzasz, prawda? – spytałam, chociaż dobrze wiedziałam, że tak. Normalnie odprowadzała mnie mama. – Prawda. Pospiesz się, bo mleko stygnie – tato zerkał co chwila na zegarek. – A nie ma kakalka? – Nie wiem – stropił się tato. – A może dzisiaj wypijesz mleko, zgoda? Zgodziłam się, chociaż nie bardzo lubię mleko, szczególnie takie, po którym pływają kożuchy” <sup>31</sup> . „W przedszkolu cały czas się bałam, że tatuś zapomni po mnie przyjść, albo że mu wypadnie jakaś ważna narada i się spóźni, a ja będę na niego czekać, jak Krysia zawsze na swoją mamę (...). Ale tatuś na mnie czekał i nawet zrobił zakupy i dźwigał siatki, zupełnie jak mama. Dlatego nie mogliśmy nigdzie iść, tylko do razu zanieśliśmy je do domu” <sup>32</sup> .

<sup>27</sup> T. Szlendak, *Socjologia rodziny*, s. 446.

<sup>28</sup> Tamże, s. 447.

<sup>29</sup> A. Onichimowska, *Będę dzielna*, s. 111.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Tamże, s. 111.

<sup>32</sup> Tamże, s. 113.

Część trzecia	Mierzenie się Ewy z wulgarnymi komentarzami koleżanek na temat jej sytuacji rodzinnej	„- Twoja mamusia ma chłopą – powiedziała Zosia, a Monika zaczęła chichotać (...). Tak mówiła moja mamusia. Do twojej – zwróciła się do Moniki. – Bo twoja powiedziała, że mama Ewy wyjechała, a wtedy moja, że to nieprawda, bo ona już z nimi nie mieszka i ma chłopą” <sup>33</sup> .
Część czwarta	Próba zrozumienia przez bohaterkę sytuacji, w której znalazła się rodzina	„- Co to jest „rozwód”? – spytałam tatusia wieczorem, kiedy już leżałam w łóżku, a on siedział obok mnie i czytał jakieś pismo (...). Rozwód jest wtedy, kiedy małżeństwo decyduje się żyć osobno. – To wy go macie... no ten rozwód, ty i mama? (...) Żeby być małżeństwem, nie wystarczy mieszkać ze sobą, trzeba jeszcze iść do urzędu i to potwierdzić. Że się chce być razem. I mieć razem dzieci. I pomagać sobie wzajemnie. Tak samo, kiedy już nie chce się być ze sobą, nie wystarczy przestać ze sobą mieszkać, żeby był rozwód. Znow trzeba iść do urzędu” <sup>34</sup> .
Część piąta	Akceptacja sytuacji i tworzenie nowej jakości relacji rodzinnych	„Od rana szykowaliśmy się na przyjęcie mamy. Wcale o tym nie mówiliśmy, ale tak było. Tato posprzątał mieszkanie i założył swój najładniejszy sweter, a ja poukładałam wszystkie zabawki i książki, a potem podlałam roślinki w doniczkach”.

## Rozstanie na zawsze. Śmierć jako przyczyna rozstania

Motywy śmierci, umierania, sieroctwa w literaturze dla dzieci jest obecny od początku jej istnienia, a nawet jeszcze wcześniej – obecny był bowiem w pieśni ludowej, a następnie w powiastkach ku przestrodze. Sieroctwo zaś rozumiane było jako „synonim wszelkiego opuszczenia, osamotnienia, rozstania, rozłąki czy straty i dotyczy różnych sfer życia codziennego”<sup>36</sup>. Jak zaznacza Magdalena Jonca, w folklorze pojęcie sieroctwa jest wieloznaczne. Ujmowane bywa jako sytuacja nieodwracalna – strata rodziców, ale także jako dynamiczna, odwracalna – czasowego osamotnienia, opuszczenia<sup>37</sup>. Przy czym, sieroctwo naturalne – związane ze śmiercią bliskich osób – jest nierozdzielnie związane z biedą i ubóstwem, „stąd przymiotniki biedny, uboga

<sup>33</sup> Tamże, s. 119.

<sup>34</sup> Tamże, s. 121.

<sup>35</sup> *Religious communities and life stance communities*, <https://www.ssb.no/en/kultur-og-fritid/statistikker/trosamf> [dostęp: 11.05.2018].

<sup>36</sup> M. Jonca, *Sierota w literaturze polskiej dla dzieci XIX wieku*, Wrocław 1994, s. 16.

<sup>37</sup> Tamże, s. 17-18.

zazwyczaj towarzyszą słowu sierota, choć nie zawsze są nazwą niezasobności materialnej<sup>38</sup>. Odejście bliskich było dla dziecka – bohatera literackiego przeżyciem dramatycznym. Zwraca na to uwagę wspomniana autorka przywołując fragmenty utworów: „*mamo, mamo! Przemów słowo; O przebudź się mamo moja! Mamo! Ty masz zimne ręce; Nie leż dłużej w tej trumience. Otwórz oczy droga mamo!*”<sup>39</sup>. Współcześnie podejmowanie zagadnienia śmierci w literaturze dla dzieci wynika z przekonania, co podkreśla Marlene Leist

że spotkanie ze śmiercią jest jednym z najbardziej gorzkich doświadczeń w życiu dziecka. Dlatego dorośli powinni umiejętnie przygotować najmłodszych na ewentualną konfrontację z nieuniknionym<sup>40</sup>.

Autorka ta zwraca uwagę na rolę rozmów „wyprzedzających”. podczas których dorośli „dialogują z dzieckiem o umieraniu i śmierci jako zjawiskach wszechobecnych w świecie, naturalnych »dotykających każdej żywej istoty«”<sup>41</sup>. Takie rozmowy może inspirować wspólne czytanie literatury, podejmującej w mądry sposób właśnie takie wątki. Wystarczy wymienić jako przykład „Dziewczynkę z parku” Barbary Kosmowskiej<sup>42</sup>, która z mamą pokonuje trudną drogę po śmierci ukochanego taty. Autorka koncentruje uwagę czytelnika na kolejnych etapach radzenia sobie bohaterki ze stratą, na ich trudnych emocjach i poszukiwaniu sensu życia, aż do momentu poukładania starych spraw, dawnych przedmiotów, uporządkowania wspomnień i nowego otwarcia: „– *Nie sprzedamy naszego samochodu – oświadczyła mama. – Zostaje z nami. I wspomnienia. One też zostają. Andzia przytuliła się mocno do maminej kamizelki. Tak mocno, że poczuła zapach gumowych rękawic na jej rękach. – Kiedyś mówiłaś, że wspomnienia boją. – Bo to prawda – zamyśliła się mama. – Ale nie powiedziałam ci najważniejszego. One także cieszą. Przypominają nam, kim jesteśmy i co się zdarzyło w naszym życiu*”<sup>43</sup>. Jeszcze inaczej ujęty motyw odchodzenia znaleźć można w opowieści tej samej autorki zatytułowanej „Niezłe ziółko”<sup>44</sup>. To historia o bliskości ośmiolatniego Eryka i jego chorej babci, zwanej przez najbliższych „Babcią Malutką”, której analizie podejmę się w tym opracowaniu. Babcia Malutka to niezwykła motocyklistka podróżująca po świecie na pstrokatym motocyklu i zgłębiająca tajniki leczniczych ziół. To osoba obdarzona przy tym niezwykłą empatią, pozwalającą jej dostrzegać i respektować potrzeby wszystkich członków rodziny

<sup>38</sup> M. Jonca, *Sierota w literaturze polskiej*, s. 24.

<sup>39</sup> Tamże, s. 175.

<sup>40</sup> K. Slany, *Śmierć we współczesnej literaturze dla dzieci – łamanie tabu?* [w:] *Śmierć w literaturze dziecięcej i młodzieżowej*, red. K. Slany, Warszawa 2018, s. 35.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> B. Kosmowska, *Dziewczynka z parku*, Warszawa 2012.

<sup>43</sup> Tamże, s. 111-112.

<sup>44</sup> B. Kosmowska, *Niezłe ziółko*, Łódź 2016.

ze świnką morską o imieniu Balbina włącznie. Babcia Malutka z szacunkiem i uwagą potrafiła słuchać o kłopotach i troskach młodego bohatera, nie krytykowała, lecz pomagała mu odkrywać pozytywne aspekty różnych sytuacji, nawet tych niezgodnych z jego oczekiwaniami. Tym razem nie odwiedza Eryka i jego najbliższych, tylko przeprowadza się do ich domu na stałe. Przyjeżdża jakaś inna, odmieniona, nie jak zwykle pełna energii, ruchliwa na swoim kolorowym motocyklu, tylko unieruchomiona na inwalidzkim wózku, który jak zauważył Eryk „wcale, ale to absolutnie wcale do niej nie pasował”. I tak zaczyna się niełatwy proces osvajania bohatera z tym co nieuchronne. Wakacje spędzone z babcią to jednak czas wypełniony w sposób mądry, na rozmowach i opowieściach babci o jej niezwykłych podróżach. Na wspólnych treningach, podczas których babcia siedząc na wózku komentowała osiągnięcia bohatera, wspierała go i pozwalała mu dostrzec, że to co się początkowo wydaje trudne, dzięki ćwiczeniom i wytrwałości okazuje się możliwe do osiągnięcia. Tłumaczyła, jak pokonywać strach. Stopniowo traciła jednak siły i rozmowy nie mogły już odbywać się na tarasie czy w ogrodzie, tylko w pokoju babci, którą coraz częściej odwiedzał lekarz. A babcia leżąc „wśród licznych białych poduszek wydała mu się jeszcze mniejsza niż zwykle. Ten widok wcale nie był przyjemny”<sup>45</sup>. Potrafiła jednak i w tej sytuacji odkryć przed bohaterem jasne strony: „- *Zrobiłam sobie węgry* – uśmiechnęła się. Jej głos też jakby trochę zachorował. Wydał się Erykowi drżący i cichy. – *Byłeś kiedyś na węgarach?* – *zapytała łobuzersko mrużąc oczy*”<sup>46</sup>. Aż przyszedł moment pożegnania. Chłopiec wiedział już wtedy, że „*starsi ludzie lubią sobie odpocząć (...) starsi bardziej się męczą i nawet chce im się zniknąć*”. Wiedział też, że jeżeli babcia długo nie będzie wracała to znaczy, że jest tam, gdzie jej się podoba”<sup>47</sup>. Autorka opowieści przeprowadza bohatera i czytelników przez czas pogrzebu i żałoby, kiedy to nie tylko chłopiec i jego bliscy tęsknili za babcią, ale

Eryka dom też tęsknił za babcią. Jej dawny pokój stał się osowiały i tylko jakaś natrętna mucha burzyła w nim ciszę. Kuchnia całymi dniami tonęła w morzu szarości, więc mama musiała włączać światło, aby przywrócić choć trochę dawnego blasku<sup>48</sup>.

Babcia pozostała w myślach bohatera „*lubiał myśleć, że Babcia Malutka, choć to się wydaje niemożliwe, wciąż jest obok*”, który jednak boleśnie odczuwał, że zapomniał, jak brzmiał jej głos, brakowało mu też łagodnego dotyku babci ręki. Uśmiech babci mógł zobaczyć na zdjęciu, ale tęsknił za Babcią Malutką, która powoli, boleśnie „wymykała się pamięci Eryka”<sup>49</sup>.

<sup>45</sup> Tamże, s. 43.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> Tamże, s. 13.

<sup>48</sup> Tamże, s. 62.

<sup>49</sup> Tamże, s. 64.

Tabela 3

## Analiza opowiadania „Niezłe ziółko”

Struktura tekstu	Dominujący motyw	Treść/ fragmenty utworu
Część pierwsza	Oczekiwanie chłopca na przyjazd babci	„- Czy już wiadomo, kiedy będzie babcia? - zapytał z nadzieją, że jego marzenie spełni się za chwilę. - Wkrótce - padła zażawiona odpowiedź (mama chłopca kroїła właśnie cebulę na zupę cebulową [dop. - K.K.]).
Część druga	Choroba babci	„Doktor coraz częściej odwiedzał babcię, rodzice coraz rzadziej się uśmiechali. I zaczęli rozmawiać ze sobą szeptem, co bardzo Eryka denerwowało. Lubił tajemnice, ale tylko te, które znała babcia”.
Część trzecia	Pożegnanie z babcią w szpitalu	„Gdy razem z mamą szedł szpitalnym korytarzem, czuł wzbierający strach. Korytarz przypominał lodowatą krę i Eryk wolałby jej nie opuszczać. Za białymi drzwiami czaiły się jakieś niebezpieczeństwa, był tego pewien (...). Dopiero kiedy wszedł do Sali, w której leżała, zauważył, że strach został na korytarzu. Odetchnął z ulgą. Usiadł na niewygodnym taborecie i patrzył na babcię. Spała cichutko. Tak cicho, jakby się obawiała, że jakimś szelestem może komuś zrobić przykrość. - Jesteśmy sami, babciu - szepnął”.
Część czwarta	Pogrzeb babci	„A następnego dnia w domu Eryka od rana zbierali się ludzie. Zrobiło się wokół bardzo ponuro. Spłakane niebo wisiało smętnie nad ogrodem. Deszcz nie ustawał, a nowi goście wciąż przybywali, żeby pożegnać Babcie Malutką”.
Część piąta	Tęsknota chłopca za babcią	„Lubił myśleć, że Babcia Malutka, choć to się wydaje niemożliwe, wciąż jest obok. Najgorsze, że zapomniał, jak brzmiał jej głos, brakowało mu też łagodnego dotyku babci ręki. Uśmiech babci mógł zobaczyć na zdjęciu, ale tęsknił za całą Babcie Malutką, która powoli, boleśnie wymykała się pamięci Eryka”.
Część szósta	Godzenie się chłopca z odejściem babci	„Babcia przestała Eryka odwiedzać, a on zrozumiał, że kiedyś to się musiało stać. Teraz Eryk odwiedzał babcię. Często zaglądał na cmentarz i opowiadał o sprawach, które uważał za ważne. (...). Zdarzało się także, że Eryk odwiedzał babcię, kiedy miał jej coś ważnego do powiedzenia. - Przyniosłem ci dzisiaj babciu stroik z suszonych ziół. Pomyślałem, że wpadnę, żeby ci się pochwalić, że mam prawdziwego kolegę. Takiego Kacpra co ma metalowe włosy. Miałaś rację. Czasami się nawet nie wie, że twój najlepszy kumpel siedzi trzy ławki dalej. W następnym roku usiądziemy już razem”.

## Zakończenie

Na zakończenie przywołam myśl, jaką wysunął Claude Ponti – francuski autor oraz ilustrator książek i komiksów dla dzieci, który zauważył:

Zrozumiałem, że dzieci wylapują z opowiadań to, czego potrzebują. Dziecko powinno mieć możliwość poruszania się po nich tak, aby nie stało się więźniem danej sytuacji, czy identyfikacji.

Jestem przekonana, że zaproponowane dziecku wspólne czytanie książki, to podjęcie z nim dialogu na jej temat. Zaproponowanie lektury na temat trudny, pokazujący sytuacje trudne, to zaproszenie dziecka do dialogu na te właśnie niełatwe tematy. Jak bowiem zaznacza Wojciech Eichelberger w rozmowie z Anną Mieszczanek, dzieci mają zdrowszy niż dorośli stosunek do spraw trudnych<sup>50</sup>. Podkreśla, że w dziecięcym przeżywaniu zwłaszcza śmierci, jako najtrudniejszego wydarzenia,

nie ma klimatu tragedii, strachu, koszmaru, rozpacz, które w to wydarzenie wnoszą dorośli. Te zagadnienia są dla dziecka po prostu ważne, ponieważ dotyczą samego dziecka, jego rówieśników, bliższych lub dalszych znajomych, sąsiadów, innych ludzi.

## BIBLIOGRAFIA

- Bakiera L., Steller Ż., *Leksykon psychologii rozwoju człowieka*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011.
- Bralczyk J., *W drogę!!!*, Wydawnictwo BOSZ, Olszanica 2016.
- Brzezińska A., Appelt K., Ziółkowska B., *Psychologia rozwoju człowieka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2016.
- Danielewicz W., *Dziecko w rodzinie rozłączonej*, [w:] *Dziecko w rodzinie i w środowisku rówieśniczym*, red. J. Izdebska, Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, Białystok 2003.
- Eichelberger W., *Jak wychowywać szczęśliwe dzieci*, Agencja Wydawnicza TU, Warszawa 1997.
- Izdebska I., *Dziecko osamotnione w rodzinie*, Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, Białystok 2004.
- Jonca M., *Sierota w literaturze polskiej dla dzieci XIX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1994.
- Kiffmann E., *Tabu i trauma*, [w:] *Tabu w literaturze i sztuce dla dzieci*, red. B. Sochańska, J. Czechowska, Duński Instytut Kultury, Media Rodzina, Poznań 2012.
- Kosmowska B., *Nieźle ziółko*, Wydawnictwo Literatura, Łódź 2016.
- Kosmowska B., *Dziewczynka z parku*, Wydawnictwo Wilga, Warszawa 2012.
- Kuszak K., *Rozwód – jak pomóc?* Życie Szkoły, 2009, 3.

<sup>50</sup> W. Eichelberger, *Jak wychowywać szczęśliwe dzieci*, Warszawa 1997, s. 88.

- Onichimowska A., *Najwyższa góra świata*, Wydawnictwo Literatura, Łódź 2018.
- Plopa M., *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2005.
- Rigolet S., *Tabu – stereotypy i trudne tematy – tematy delikatne.... Czy dla wszystkich*, [w:] *Tabu w literaturze i sztuce dla dzieci*, red. B. Sochańska, J. Czechowska, Duński Instytut Kultury, Media Rodzina, Poznań 2012.
- Smuszkiewicz A., *Literatura dla dzieci. Podręcznik dla studentów kierunków pedagogicznych*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2015.
- Slany K., *Śmierć we współczesnej literaturze dla dzieci – łamanie tabu?* [w:] *Śmierć w literaturze dziecięcej i młodzieżowej*, red. K. Slany, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2018.
- Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Waksmund R., *Od literatury dla dzieci do literatury dziecięcej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000.